

Na stronie 2

ZAMIESZCZAMY

streszczenia
przemówień

wygłoszonych na

Kongresie Narodów

* W WIEDNIU *

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II, Nr 301 (403)

Białystok, wtorek 16 grudnia 1952 r.

A Cena 15 gr

KONGRES NARODÓW OBRADUJE

Jedno wielkie, niezłomne pragnienie zabezpieczenia ludzkości trwałego pokoju zjednoczyło dziś narody całego świata

Posiedzenie nocne w dniu 13 bm. — Przebieg obrad w dniu 14 bm.

WIEDŃ. — Jak już donosiliśmy, Kongres Narodów w Obronie Pokoju zebrał się ponownie w późnych godzinach wieczornych dnia 13 bm., po wielkiej manifestacji ludności Wiednia.

Na posiedzeniu tym przewodniczył prof. Bernal (Wielka Brytania). Zakomunikował on, że do prezydium dookooptowano szereg osób, które przybyły na Kongres z opóźnieniem. W skład prezydium weszli m. in.: pastor Niemöller, dzikan Hewlett Johnson, Monika Felton oraz wielu przedstawicieli narodów Afryki i Azji.

Jako pierwszy przemawiał Percy Belcher, labourzysta angielski, sekretarz generalny związku zawodowego robotników przemysłu tytoniowego. Jest on również kasnodzieją szwedzkim w angielskim kościele metodystów.

Z kolei zabrał głos znany ekonomista hinduski Kurnappa.

Przewodniczący zawiłał

mił uczestników Kongresu, że wpłynęły dwa orędzia ze Stanów Zjednoczonych, skąd nie wszyscy delegaci mogli przybyć do Wiednia. Pierwsze orędzie nadesłał sekretarz amerykańskiego komitetu inicjatywy Uphaus, który wita uczestników Kongresu i wyraża przekonanie, że Kongres ten wniesie wielki wkład w sprawę obrony pokoju. Drugie orędzie skierował do Kongresu Peccari, przewodniczący nowojorskiego oddziału związku zawodowego górników i metalowców, który to oddział zrzesza około stu tysięcy członków. Członkowie związku zawodowego, na którego czele stoi Peccari, domagają się w imię interesów narodu amerykańskiego:

1) niezwłocznego zaprzestania wojny w Korei;

2) rokowań „za pośrednictwem ONZ między pięcioma wielkimi mocarstwami, z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej, dla uregulowania

wszystkich głównych rozbieżności;

3) kontrolowanego rozbrojenia i zakazu wszystkich rodzajów broni masowej zniszczenia.

Burliwą owacją powitali delegaci ukazanie się na trybunie pisarza radzieckiego Ilija Erenburga. Jego płomienna mowa była nęjednokrotnie przerywana hucznymi oklaskami.

W dalszym ciągu posiedzenia przemawiali b. poseł do kongresu argentyńskiego John Williams Cooke i pisarz boliwijski Jesus Lara. Cooke zaatakował ostro imperializm, który „dławi narody Ameryki Południowej, i żądał rozbięcia oligarchii finansowej.

Boliwijski Lara mówił o amerykańskich metodach bezwzględnej eksploatacji jego kraju, po czym zaznaczył, że delegatów z rozwojem ruchu obrońców pokoju w Boliwii.

Gdy w dniu 14 bm. rano delegaci zbierali się na następne posiedzenie, komentowali oni żywo zwłaszcza dwa wydarzenia z poprzedniego dnia: potężną manifestację pokojową ludu austriackiego i wspaniałe przemówienie Erenburga. Wśród delegatów słychać było powszechne zdanie, że sobotnia manifestacja wiedeńska pokrzyżowała wszystkie wysiłki reakcji austriackiej, zmierzające do otoczenia Kongresu murem milczenia i do odseparowania go od ludności. Co się tyczy przemówienia Erenburga, to uczestnicy Kongresu stwierdzają, że było ono nieodpartym oskarżeniem przeciwko amerykańskiej polityce ingerencji w życie innych narodów, przede wszystkim narodów Europy. Wielu delegatów stwierdza z najwyższym uznaniem, że Erenburg oświecił niezmiernie wyraziście wspólnotę całej kultury europejskiej i że mówił on jako gorący rzecznik prawa narodów do samodzielnego rozwoju.

WIEDŃ. W niedzielę przed południem, w trzecim dniu obrad Kongresu Na-

Dzień walki O P L A N

W białostockiej Hucie Szkła

Wiele zakładów pracy naszego województwa wykonało już roczne plany produkcyjne, w wielu zakładach dobiega po myślnie końca ich realizacja. Wzmocnionym wysiłkiem pracy walczy białostocka klasa robotnicza o pełne wykonanie zadań nakreślonych planem 3 roku Sześcioletki.

Są jednak w województwie białostockim zakłady pracy, które mają poważne zaległości i które wskutek tego mają wielkie trudności w wypełnieniu zadań planu rocznego. M. in. poważnie zagrożony jest plan w białostockiej Hucie Szkła. Mimo, iż mija już połowa grudnia, zostało wykonanych zaledwie

66,1 proc.

Z powyższych procentowych danych wynika, że w ciągu dwóch tygodni, jakie pozostały do końca roku, załoga nie uratuje planu. W ciągu ostatnich dwóch tygodni grudnia można tylko walczyć o jak najwyższe procentowe wykonanie planu rocznego.

Jakie są powody tego zła stanowiącego dzisiaj stan rzeczy? Odpowiedź jest jedna. Nierealny plan. Przy układaniu planu nie wzięto pod uwagę możliwości produkcyjnych huty. Na przykład zaplanowano pracę na 18 warsztatach, podczas gdy w ciągu całego roku pracowało nie zawsze pełnych 13 warsztatów. Mimo iż huta nie jest przysposobiona do większej produkcji tzw. grubizny (gęstości i stoje), zaplanowano produkcję 416 ton tego szkła. Wyprodukowano jednak do chwili obecnej zaledwie 48 ton grubizny.

Dyrekcja huty nęjednokrotnie zwracała się z prośbą o skorygowanie planu. Wszelkie podania pominięto jednak milczeniem. W wyniku tego plany nie były wykonywane, a w pierwszym półroczu koszt produkcji 1 butelki wzrósł od 3 do 10 gr, gdyż w braku hutników trzeba było opłacać majstrów.

Poprawa w realizacji planów nastąpiła dopiero w IV kwartale. Z chwilą skorygowania planu przez Zrzeszenie Hut w Poznaniu, plany zaczęto wykonywać. I tak, plan miesiąca października wykonano

w 103,5 proc.

plan ubiegłego miesiąca

w 101,7 proc.

W wyniku tej poprawy zadania dotyczące asortymentu butelek monopolowych zostaną wykonane.

Na tablicy współzawodnictwa widnieją nazwiska: Józef Włazanowski — 116,6 proc., Czesław Krawczyk — 118,8 proc., Jan Kadziszewski — 116 proc., Edward Kubik — 116,2 proc., Józef Walendzik — 113,7 proc., Wiktor Bukiert — 110,7 proc.

Ludzi tych spotykamy przy warsztatach. Widzimy, jak sprawnie naberają na piszczelce szkło, wkładają do form i po „wydmuchaniu” kształtu butelki, przekazują je do obróbki główek. Po dokonaniu tych czynności butelki wędrują do hartowni, gdzie się je jeszcze wypala.

Załoga Huty Szkła „spiesz się” w realizacji planu rocznego. W pracy swej napotyka jednak na trudności, które winny być jak najszybciej usunięte. O trudnościach tych mówi przodujący robotnik Wiktor Bukiert.

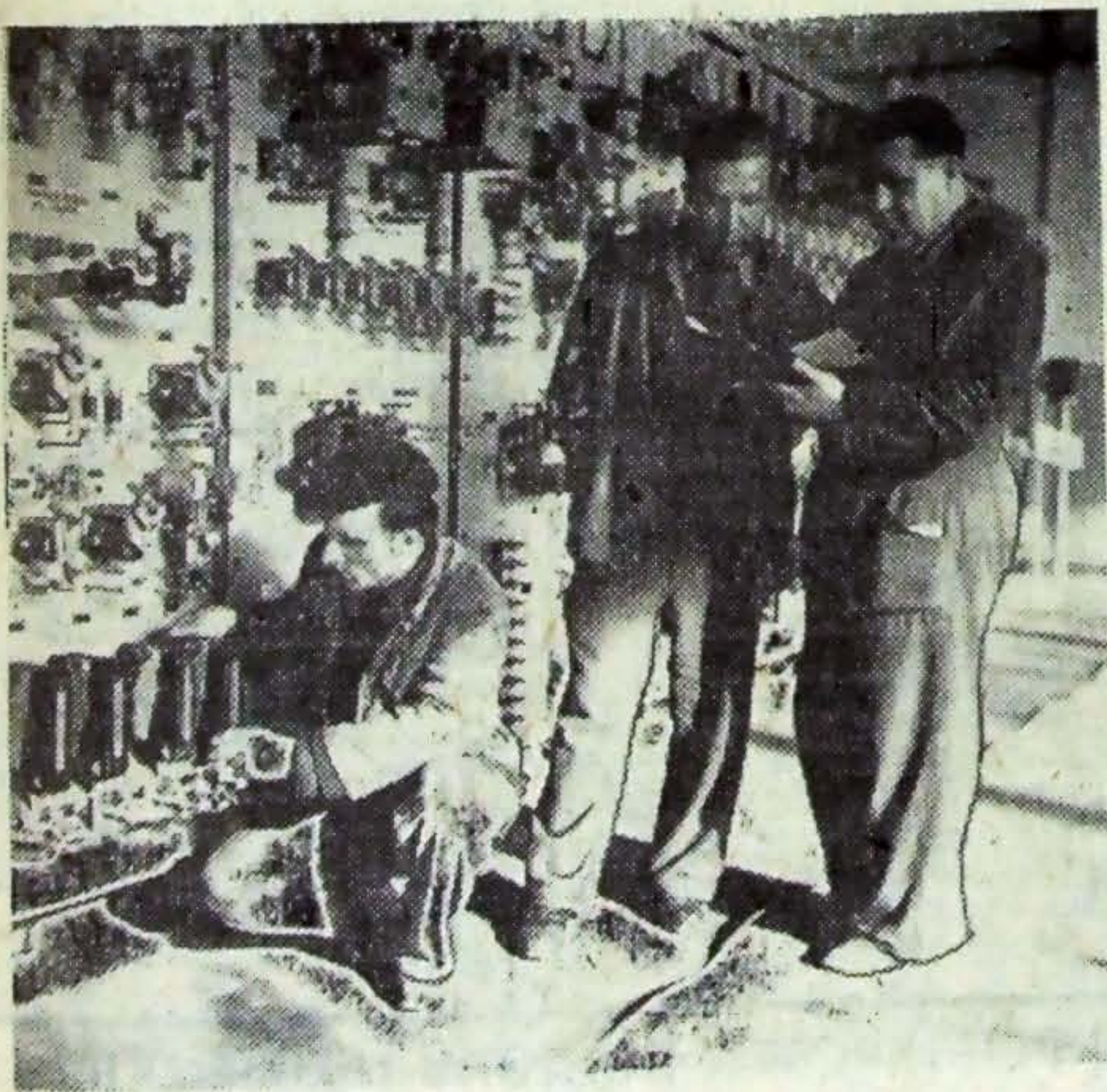
Widzicie, że praca w hucie nie jest lekka. Wymaga ona dobrego zdrowia. A spojrzcie, jak dymni hartownia, ile tu dymu. Lecz dyrekcja tego nie dostrzega.

Plan jest zagrożony. Staramy się więc osiągnąć jak najwyższe procentowe wykonanie jego. Brak jest jednak węgla. Nie dopala się szkło, butelki „nie wychodzą” jak należy, duża ich liczba pęka.

Dyrektorze Huty Szkła w Białymstoku! Przyjmijcie służbę uwag robotników i jak najszybciej usuńcie trudności w wykonywaniu przez załogę planów. W trosce o plany trzeba przejawiać również więcej troski o robotników.

R. R.

W HUCIE „BOBREK”



Młodzieżowe kadry techniczne przechodzą przeszkolenie przy obsłudze nowoczesnego radzieckiego zgniatacza. Na zdjęciu: kierownik ruchu elektrycznego walcowni Stali. Na zdjęciu: kierownik ruchu elektrycznego walcowni Stali. Na zdjęciu: kierownik ruchu elektrycznego walcowni Stali. Na zdjęciu: kierownik ruchu elektrycznego walcowni Stali.

W DNIACH WIELKIEGO KONGRESU

Naród polski manifestuje swą solidarność z obrońcami pokoju na całym świecie

„Pracą naszą wzmacniamy siły pokoju” — mówi ob. Maria Sienkiewicz na dzielnicowej konferencji obrońców pokoju w Gdańsku-Oliwie

Nieugięta wola walki o pokój, ożywająca cały naród polski, znajduje swój szczególnie dobitny wyraz obecnie w dniach obrad Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu. W fabrykach i w biurach, gospodarstwach rolnych i wyższych uczelniach całego kraju, ludzie pracy z radością witając toczące się obrady Kongresu Narodów, słowem i czynem dokumentują najgorętsze poparcie dla zgromadzonych w Wiedniu delegatów, milujących pokój ludów świata.

Gorąca manifestacja soli-

darności z obrońcami pokoju na całym świecie w ich walce przeciwko wojnie, o szczęście ludzkości, było zebranie przodowników pracy, przedstawicieli świata artystycznego i nauki, oraz młodzieży w Gdańsku. Raz po raz zrywali się oklaski, kiedy przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Obrony Pokoju Henryk Jeziorski mówił o tym, jak z każdym dniem ruch walki przeciwko wojnie rozwija się na całym świecie, że w jego szeregach

jednoczą się coraz więcej ludzi różnych zawodów, różnych poglądów i wierzeń.

Na dzielnicowej konferencji obrońców pokoju w Gdańsku-Oliwie gorąco oklaskiwano słowa Marii Sienkiewicz:

„Najbardziej skuteczną działalnością dla pokoju jest codzienna nasza praca nad rozbudową potęgi gospodarczej i obronnej ludowej Ojczyzny. nad realizacją naszego wieloletniego Planu 6-letniego. Pracujmy z każdym dniem jeszcze bardziej wzmacniając siły światowego obozu pokoju”.

LIKWIDUJEMY ZALEGŁOŚCI ZBOŻOWE

Już 6 powiatów woj. białostockiego zwolnionych od miarek i odsypów

Powiaty grajewski i suwalski
przekroczyły 90 procent planu

We wszystkich gminach naszego województwa trwa intensywna akcja likwidowania zaległości zbożowych.

Sejny projekt racjonalizatorski w Fabryce Przyrządów i Uchwytów

W Fabryce Przyrządów i Uchwytów wzrasta ruch racjonalizatorski. Coraz więcej nowych projektów racjonalizatorskich wpływa do zakładowej komórki wynalazczości. W dniu 7 bm. złożono seiny projekt. Do rozwoju tego ruchu przyczynił się w poważnym mierzcie ogłoszony konkurs na „Najaktywniejszego racjonalizatora produkcji”, który przewiduje dla zwycięzców wartościowe nagrody.

Na szczególne wyróżnienie zasługują racjonalizatorzy: Janusz Sewerny, technik, który w ramach konkursu zgłosił 18 projektów racjonalizatorskich. Zbigniew Gallek, technik remontowy, który przedłożył 14 projektów i Marian Łukianuk — brygadzieta, który zgłosił 11 projektów.

Ruch racjonalizatorski w FPIU przyczynił się do jeszcze większych osiągnięć w walce o ilość, jakość i obniżkę kosztów własnych produkcji.

Praca zakładowej komórki wynalazczości w Fabryce Przyrządów i Uchwytów powinna znaleźć naśladowców we wszystkich zakładach produkcyjnych w naszym województwie.

Jan Praga
korespondent z FPIU

Aparat gminny CUSIK wraz z prezydiami gminnych rad narodowych przegłąda poszczególne kartoteki i wzywa chłopów do odstawy reszty zaległego zboża. Jak wykazuje analiza dotychczasowego wykonania planów, najwięcej zalegają kuliacy.

Małorolni i średniorolni chłopci, którzy już odstawili zboże, demaskują teraz bogaczy, wiejskich i domagają się od nich wykonania planu. Fakty takie miały np. miejsce w pow. grajewskim i suwalskim.

Jako płaty w naszym województwie zwolniony został w dniu 10 om. od miarek i odsypów powiat grajewski, zaś w dniu 13 bm. — jako szósty — powiat suwalski.

Następnym z kolei powiatem, który zbliża się do granicy 90 proc. planu rocznego, jest Łomża. Chłopi pracujący w powiecie łomżyńskim, którzy wykonali już dawno swoje obowiązki, winni pomóc teraz miejscowym aktywistom w przyspieszeniu odstawy końcówek.

Na szarym końcu w realizacji planowych dostaw zboża, ciągną się powiaty: wysoko-mazowiecki i sokolski. Aktywiści bezpartyjni i partyjni, członkowie komitetów Frontu Narodowego winni dołożyć tam wszelkich starań, by i te powiaty znalazły się wśród zwolnionych od miarek i odsypów.

Mianowanie podsekretarzy stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów mianował ob. ob. Jana Wilczka i Stanisława Piotrowskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

W Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

WRĘCZENIE ODZNACZEN PANSTWOWYCH

MOSKWA. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołaj Szwerin wręczył wysokie odznaczenia państwowe grupie budowniczych Kanału Wołga-Don, członkowi Akademii Nauk ZSRR — Zółtowskiemu i in.

Order Czerwonego Sztandaru Pracy otrzymał patriarcha moskiewski i wszechrosyjski — Aleksiej, odznaczony w związku z 75-leciem urodzin oraz za wybitną działalność patriotyczną w latach Wielkiej Wojny Narodowej i w okresie powojennym. Dziękując za wysokie odznaczenie patriarcha Aleksiej za pewnił, że rosyjski kościół prawosławny będzie nadal brać czynny udział w walce o pokój na całym świecie.

Specjalne audycje z Kongresu Narodów

Specjalne audycje z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu nadawane są przez Polskie Radio w niedzielę o godzinie 17.00 w pierwszym programie i o godzinie 17.30 w drugim programie, w dni powszednie o godzinie 18.00 w programie pierwszym i w programie drugim o godzinie 22.00.

Zobrad Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Z ogromnym, z każdą chwilą rosnącym napięciem słuchają obecni słów przedstawicieli Korei, oskarżających zbrodniarzy w imieniu setek tysięcy ofiar agresji, w imieniu pomordowanych mężczyzn, kobiet i dzieci. W oczach wielu uczestników Kongresu widać łzy. Słucha delegat hinduski Kizlew, płacze jedna z delegatów poludniowo - amerykańskich. Delegaci USA zakrywają twarze rekami.

Po przemówieniu Koreanki wybuchła długotrwała owacja. Wszyscy wstają. Z różnych stron sali biegają ku niej delegaci — Amerykanie, Anglicy, Polacy, Arabowie, Murzyni, Chińczycy i inni — by uścisnąć dłonie przedstawicieli bohaterów narodu. Delegatka Korei, niesiona na ramionach przyjaciół, dziękując wzruszona wszystkim obecnym za tak wymowne wyrazy solidarności.

Następnie wiceprzewodniczący Franz Dahlem (NRD) zapowiada w serdecznych słowach wystąpienie delegata polskiego Jarosława Iwaszkiewicza, który wśród oklasków zebranych wchodzi na trybunę. Zarówno w czasie przemówienia Jarosława Iwaszkiewicza, jak i po jego zakończeniu, zebrani hucz-

nymi oklaskami dali wyraz swej sympatii dla narodu polskiego, budującego nową przyszłość i walczącego o fiarność o pokój.

Z kolei przemawiał delegat grecki prof. Kokalis, przewodniczący delegacji bułgarskiej, prezes Bułgarskiej Akademii Nauk Teodor Pawłow oraz brytyjska działaczka społeczna — Bristle, należąca do partii labourystowskiej.

Na tym obrady Kongresu zostały odroczone do godzin popołudniowych.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE

Na popołudniowym posiedzeniu Kongresu Narodów, pod przewodnictwem Nitti'ego (Włochy) toczyła się dalsza dyskusja.

Przemawiali: Delegat Filipin — Cruz, delegat Kolumbii — Zalamea, przedstawiciel Malajów — Czan Suat Hong. Następnie pastor Essen z Duisburga odczytał pismo pastora Niemoellera. Po nim zabierali głos Sablescu (Rumunia), Jimenez (Chile), Giral (Hiszpania), D'Astier de la Vigerie (Francja), Anna Seghers (NRD), Alexandra Piaggio (Włochy).

Streszczenie przemówień wygłoszonych na Kongresie zamieszczamy poniżej.

Rene Bovard

pacyfista szwajcarski

Rene Bovard oświadczył, że powita z wielką radością inicjatywę Światowej Rady Pokoju w sprawie zwolnienia Kongresu Narodów, który umożliwi przedstawicielom najrozsądniejszych poglądów wspólne zastanowienie się nad środkami wyjścia z impasu, w jakim znalazł się świat w następstwie polityki siły. Jest rzeczą godną uholewania — stwierdził mówca — że pewne koła, nie sympatyzujące dotychczas z wysiłkami Świa-

towej Rady Pokoju, nie zdolały przezwyciężyć swych przesądów i nie skorzystały ze sposobności przeprowadzenia wymiany zdań na tak szerokiej płaszczyźnie, jaką znajdujemy w Wiedniu. Musimy wszyscy zdobyć się na wzajemne zaufanie w imię sprawy pokoju.

Z kolei mówca zaznajomił Kongres z genezą i ideałami ruchu pacyfistycznego, które go jest przedstawicielem.

Cianca

b. minister włoski

Cianca potępił politykę obecnego rządu włoskiego, który stara się włączyć całkowicie kraj do paktu atlantyckiego i odsunąć parlament od decyzji w tej sprawie. Mówca zaprotestował jak najostre przeciwko zakazowi wyjazdu do Austrii, wydanemu przez rząd włoski.

Chciano w ten sposób przeszkodzić — oświadczył Cianca — by Włochy zabrały głos na Kongresie Narodów. Najlepszą odpowiedzią na te wysiłki podlegaczy wojen-

nych jest obecność licznej delegacji włoskiej na Kongresie.

Mówca stwierdził, że jeśli w chwili, gdy zawierano pakt atlantycki, opinia włoska była podzielona i było wielu ludzi, którzy ludzili się, że jest to rzeczywiste pakt obronny, o tyle obecnie po latach obserwacji polityki USA cały naród włoski jest zgodny w opinii, że pakt atlantycki jest paktem agresji i wojny. Wzmogło to walkę narodu włoskiego w obronie pokoju.

Percy Belcher

labourzysta angielski, sekretarz generalny zw. zaw. robotników przem. tytoniowego, kaznodzieja świecki w kościele metodystów

Belcher oświadczył, że po wojnie naród angielski spodziewał się, iż nastąpi wreszcie era wzajemnego zrozumienia między narodami, era powszechnego pokoju. Ale te nadzieje obróciły się w żal. Zanim przebrzmiało echo krwawych bitew, siły reakcji podjęły znów próbę narzucenia narodom swojej woli, zderzenia ich niezawisłości i zahamowania ich rozwoju. W kampanii tej Ameryka, realizując plan Marshalla, objęła rolę kierowniczą. Ona to — powiedział mówca — weszła zima wojny, która doprowadziła nas do obecnej sytuacji. Stopa życiowa naszego narodu wciąż się obniża, ponieważ wszystkie środki idą na zbrojenia.

Belcher omówił szczegółowo zbrojne następstwa podporządkowania Anglii dyktawki Stanów Zjednoczonych i wzięcia przez nią udziału w wysiłku zbrojnym. Stwierdził on, że obecnie niezawisłość narodowej Anglii zagrożona.

Kumarappa

ekonomista hinduski

Po obszernym omówieniu poglądów Gandhiego i jego zwolenników, Kumarappa przeszedł do charakterystyki obecnej sytuacji międzynarodowej. Garstką kapitalistów amerykańskich — oświadczył mówca — chce zahamować wzrost świadomości mas lu-

dowych, które domagają się sprawiedliwości.

Delegat hinduski proponuje, by w celu okiełznania imperializmu amerykańskiego wszystkie narody zorganizowały światowy bojkot towarów amerykańskich i odzłowały USA od pozostałej ludzkości.

Gen. Gavaldon

zewodniczący Wenezuelskiego Komitetu Walki o Pokój i Demokrację

Gen. Gavaldon obrobował rozwój ruchu obrońców pokoju w Wenezueli. Potępił on rządy wysyłające swe

wojska do Korei dla wzięcia udziału w zbrodniczej wojnie agresywnej rozpętanej przez interwentyzm amerykańskich,

Podkreślając konieczność czynnego włączenia się narodów Ameryki Łacińskiej do wspólnej walki o pokój. De-

legat Wenezueli zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Precz z wojną! Niech żyje pokój!”

Szeik Ali Zadeh el Ullem

przywódca Ligi Muzułmańskiej w Kraju Zakaukaskim

Szeik Ali Zadeh el Ullem podkreślił, że zamieszkujący kwitnące ziemie Związku Radzieckiego mahometanie i ich duchowni biorą czynny udział w obronie pokoju. Wszystkie narody mahometańskie w ZSRR — stwierdził mówca — mogą dziś pracować w pokoju i dobrobycie, w warunkach, jakich nigdy dawniej nie miały. Gdy widzimy potężne budownictwo Związku Radzieckiego, budowę gigantycznych kanałów i wytyczanie nowych dróg wodnych, przekonani jesteśmy, że również mahometanie. Bliskiego Wschodu pragnęliby zmienić

koryta Tygrysu i Eufratu, aby użyć swej ziemi. Rozumiemy dążenie Iraku i Iranu do uzyskania wolności i niezawisłości, do zapewnienia sobie pokoju i dobrobytu. Mówca pozdrowił w szczególności Kaszaniego — religijnego i narodowego przywódcę Iranczyków. Zakończył on swe przemówienie wezwaniem narodów Wschodu do solidarnej walki przeciwko zakusom sił wojny i zniszczenia, a do wszystkich narodów zaapelował, by zjednoczyły się po bratersku w imię pokoju.

Dobretsberger

profesor ekonomii, przedstawiciel Austrii

Prof. Dobretsberger omówił sprawę tzw. integracji Europy zachodniej przez tworzenie uni gospodarczych i planicznych, jak również przez organizowanie tzw. „armii europejskiej” i „parlamentu zachodnio - europejskiego”. Uważa austriacki podkreślił, że likwidowana jest w ten sposób suwerenność narodów, które tracą przysługujące im prawo decydowania o pokoju i wojnie, o swej polityce zagranicznej.

W dalszym ciągu prof. Dobretsberger omówił problem Austrii. Zdaniem mówcy, Austria ma przed sobą jedną tylko drogę: pewniacząc się niepodległości i wolności oraz ustroj demokratyczny, a mianowicie politykę ścisłej neutralności. Narod austriacki — stwierdził mówca — nie chce i nie może brać udziału w żadnych

sojuszach wojskowych, ale pragnie i musi współpracować ze wszystkimi narodami. Porozumienie czterech wielkich mocarstw w sprawie traktatu z Austrią ułatwiłoby im osiągnięcie porozumienia również w innych jeszcze ważniejszych sprawach.

Mówca podkreślił, że Austria, wciągnięta do zimnej wojny, znajduje się w ciężkiej sytuacji ekonomicznej.

Kończąc delegat austriacki zaproponował, aby rezolucja Kongresu Narodów zawierała punkt wzywający wielkie mocarstwa do podjęcia rokowań w sprawie traktatu z Austrią i deklarowała poparcie dążeń narodu austriackiego do położenia kresu okupacji Austrii, do zapewnienia jej niepodległości i demokratycznego rozwoju.

Walka o pokój jest nierozdzielnie związana z walką o niepodległość wszystkich narodów

Fragmenty przemówienia delegata polskiego Jarosława Iwaszkiewicza, przewodniczącego Polskiego Komitetu Obr. Pokoju

Wśród pytań, jakie Światowa Rada Pokoju postawiła naszemu Kongresowi, znajduje się również pytanie: Jak zapewnić niepodległość narodową i zagwarantować bezpieczeństwo wszystkim narodom? Tym samym zagadnienie niepodległości narodowej stanęło przed nami, tutaj zebranymi, w całej swej rozciągłości. Jest to zagadnienie tradycyjnie niejako dla mojego narodu, zagadnienie głęboko demokratyczne, które przez cały wiek XIX było dla nas zagadnieniem życia i śmierci. Było ono dla nas również zagadnieniem życia i śmierci podczas ostatniej wojny, gdy rozrukane siły fašyzmu zagroziły mojej Ojczyźnie już nie tylko utratą niepodległości, ale skierowały się przeciwko biologicznemu istnieniu mojego narodu.

Wieloletnie, półtorawiekowe polskie doświadczenie poucza nas, że nie można osiągnąć niepodległości w pełnym tego słowa znaczeniu, nie, włączając tego zagadnienia z postępowymi prądami istniejącymi na całym świecie. Problem niepodległości narodowej wysuwa się teraz na czoło zagadnień międzynarodowych. Przede wszystkim dotyczy on ludów kolonialnych szczególnie wyzyskiwanych.

Jasne jest, że te narody i kraje mają tego samego wroga, co i pokój: magnatów zbrojowych, organizatorów wojny. W pogoni za zyskami wyczerpują oni wszystkie środki eksploatacji ludów i grożą potworną wojną światową, potrzasa ją bombą atomową i wodorową, zrzucają bomby napalmowe i bakteriologiczne.

Państwa wyzyskiwane przez podlegaczy wojennych także oczekują od nas słowa. Musimy im powiedzieć: walka o pokój — to walka o niepodległość narodową. Samo przygotowanie wojny zawiera jednocześnie w sobie groźbę dla niepodległości narodów. Bomby masowej za-

glądy są groźbą dla istnienia państw niepodległych.

Zastanówmy się np. nad powszechnie znanym faktem zakładania amerykańskich baz lotniczych w poszczególnych krajach.

Jest rzeczą charakterystyczną, że są one zwrócone przede wszystkim przeciwko niepodległości tych krajów, gdzie się znajdują. Walka zatem z przygotowaniami wojennymi, to znaczy walka o pokój — jest jednocześnie obroną niepodległości.

Istnieją jeszcze oprócz tego inne państwa, które cieszą się opinią „niepodległych”, ba, uchodzą jeszcze za mocarstwa. Ale tylko uchodzą... Czują się one zagrożone w swoich interesach życiowych, ekonomicznych i politycznych przez swych mocniejszych partnerów.

Cóż możemy powiedzieć tym ludom uciemiężonym, krajom wyzyskiwanym, pa-

stwom zagrożonym? Odpowiedź nasza jest jasna i jednoznaczna: Jednym z najważniejszych warunków zachowania i utrwalenia pokoju jest zachowanie i utrwalenie niepodległości wszystkich narodów świata. Naszym zdaniem, każdy naród musi mieć zapewnioną integralność swego terytorium i możliwość niezawisłego rozstrzygnięcia swoich wewnętrznych zagadnień politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturalnych. Musi jednocześnie mieć możliwość wymiany z innymi niepodległymi krajami wszelkich dóbr kulturalnych i gospodarczych na zasadzie całkowitego równouprawnienia.

Oto niezbędne warunki uzyskania solidnych baz pokoju światowego. Wydaje się nam, że najbliższą drogą do urzeczywistnienia tych zasad jest zawarcie tak przez wszystkich pożądanego Paktu Pokoju między wieloma wielkimi mocarstwami.

Ze najtrudniejszego problemu dadzą się rozwiązać przy obopólnej dobrej woli — najlepszym dowodem są obecne stosunki między Polską i Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Naród polski gorąco pragnie, aby przyjazne stosunki łączące Polskę i NRD, rozwinęły się w stosunki między Polską a całym Niemcami, Niemcami demokratycznymi, zjednoczonymi i pokojowymi.

Naród polski, wolny, niepodległy, zjednoczony w sześć lat Froncie Narodowym, obejmującym wszystkie partie polityczne, organizacje masowe i wszystkich ludzi dobrej woli, w pełni popiera tę politykę przyjaźni z narodem niemieckim w interesie obu krajów. W szczerym pragnieniu utrwalenia dzieła pokoju — naród polski wychyla dłoń dla wspólnej walki o pokrzyżowanie zbrodniczych planów podlegaczy do nowej wojny.

15-22 BM — TYDZIEŃ POSTĘPOWEJ KULTURY NIEMIECKIEJ

Delegacja działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych z NRD przybyła do Warszawy

WARSZAWA. Z okazji rozpoczynającego się „Tygodnia postępowej kultury niemieckiej” dnia 15 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — 15-osobowa delegacja działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Gości niemieckich witali na dworcu przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą z sekretarzem generalnym KWKZ amb. J. K. Wende, przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Gości witali również przedstawiciele misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie z ambasadorem Aenne Rundermann na czele.

W przemówieniu powitał nym amb. J. K. Wende powiedział m. in.: „Witamy Was przedstawicieli pokojowych, postępowych sił narodu niemieckiego, witamy Was postów przyjaźni z drugiej strony Odry i Nysy — granicy pokoju między naszymi narodami. Nic tak nie zbliża narodów, nic tak nie sprzyja utrwaleniu pokoju i przyjaźni między narodami, jak wszechstronna między nimi współpraca i wzajemne poznanie. To też z radością stwierdzamy, że wbrew wszelkim ciemnym siłom reakcji, na przekór amerykańskiemu podlegaczom do wojny, narody nasze wstąpiły na jedynie słuszną drogę współpracy i dobruśsiedzkich stosunków dla dobra obu stron”.

W imieniu gości z NRD odpowiedział przewodniczący delegacji, rektor Akademii Nauk Rolniczych z

Berlina prof. dr. Erwin Plachy, który przekazał narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia od ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz w imieniu wielu milionów postępowych i miłujących pokój ludzi i miłujących Niemiec. „Nasze serce — stwierdził prof. Plachy — przypada przyjaźni i stowarzyszeniu, kiedy w Wiedniu obraduje Kongres Narodów. Ponad 2 tysiące przedstawicieli 100 krajów zebrało się tam, abyby ujęły w swoje ręce losy pokójowej przyszłości całej ludzkości. Tak jak obradujący w Wiedniu Kongres służy sprawie pokoju, tak i my, chcemy przyczynić się do jeszcze większego zacieśnienia i wzmocnienia przyjaźni obu naszych narodów”.

List z Moskwy

Dowody przyjaźni i jedności w walce o pokój

Z okazji IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obródców Pokoju, która odbyła się w Moskwie w dniach 2-4 grudnia, urządzono w sali „Domu Związków Zawodowych” wystawę podarunków, nadesłanych radzieckim związkowi zawodowemu przez poszczególnych robotników i przez organizacje związkowe krajów zagranicznych. Wystawa ta jest wymowną ilustracją zacieśniania się przyjaźni narodów, ich zdecydowanej woli walki — ra-

mie w ramie z narodami Związku Radzieckiego — o zachowanie i utrwalenie pokoju.

W centrum sali wystawowej widnieją wypisane złotymi literami słowa wielkiego chorążego pokoju, towarzysza Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalaony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca” — historyczne słowa, które stały się programem całej postępowej ludzkości w walce o pokój.

Na stoisku z podarunkami mas pracujących Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwraca uwagę pięknie szlifowana kryształowa waza — podarunek robotników huty „Hortensja”, płaskorzeźba węgla kamiennym, wyobrażająca górnik — obudowywacza, odlana w metalu potężna postać stalownika, model walcarki oraz precyzyjnie wykonany model tokarki w ruchu.

Wśród podarunków nadesłanych przez masę pracującą Czechosłowacji znajdują się artystyczne odlewy z metalu, kryształy, porcelana, ceramika. Za szkłem gabloty widnieją czerwony proporzeczek czechosłowackich związków zawodowych z napisem: „Naprzód do socjalizmu” oraz płaskorzeźba radzieckiego żołnierza — wyzwoliciela.

W innej gablocie oglądamy model tokarki oraz traktory gąsienicowe, wyprodukowanych w Rumuńskiej Republice Ludowej, piękne szkatułki i wyroby ze skóry. Wśród podarunków od bułgarskich mas pracujących zwraca uwagę masywny komplet przyborów do pisania z umieszczonym na postumencie metalowym globusem. Na wstępie opasującej globus widnieją słowa „Pokój” wypisane w wielu językach świata.

A oto stoisko Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na ile licznych wzorów wyrobów metalowych, kryształów, różnego rodzaju modeli umieszczono rzeźbę w drzewie, wyobrażającą radzieckiego żołnierza i niemieckiego górnik, których ręce splecione są w mocnym uścisku. U dołu napis: „Wieczysta przyjaźń”. Jest to dar 21 tysięcy górników z Saksońskiego Zagłębia węglowego. Obok widzieliśmy latoręk górniczą z wymownym napisem: „Niemiecki węgiel i niemiecka stal winny służyć sprawie pokoju” oraz po mistrzowski wykonaną z soli kamienną wagonetkę z okazami różnych minerałów. „Na pamiątkę towarzyszym radzieckim, którzy są dla nas wzorem i przykładem w walce o pokój”. — głosi napis na wagonetce. Jest to również dar górników Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nad stoiskiem Chińskiej Republiki Ludowej widnieją

słowa wodza narodu chińskiego Mao Tse-tunga: „Naród chiński w ciężkiej walce przeciw ciemnościom zawsze głęboko odczuwał i odczuwa dziś nadal doniosłe znaczenie przyjaźni towarzysza Stalina”. W oszklonej gablocie z podarunkami od chińskich mas pracujących umieszczono proporzeczek z napisem „Przyjaźń”, artystyczny haft na niebieskim jedwabiu, wyobrażający robotnika chińskiego i rosyjskiego, wymieniających mocny uścisk dłoni. Tuż obok widzieliśmy pełny tekst apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obródców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej ze specjalnie podkreślonymi słowami: „Robotnicy całego świata, zespalajcie się w walce przeciw imperializmowi”.

Powszechny zachwyt wzbudzały artystyczne rzeźby z gliny słynnego mistrza chińskiego, Czan Kan-chui: „Walka ze smokiem”, „Zbiór plonów”, „Komicy” i inne. Zwraca też uwagę miniaturowy pierścienek z kości, na którym precyzyjnie wyrzeźbiono napis: „Żądamy bezwzględnie zakazu broni atomowej, jako narzędzia zastraszania i masowej zagłady ludzi...”.

Nad stoiskiem Koreńskiej

Republiki Ludowo-Demokratycznej czerwienieje aksonimny sztandar, na którym zreżne ręce kobiet koreańskich wyhaftowały portret Generalissimusa Stalina i napis: „Pozdrowienia dla wodza mas pracujących całego świata, obrońcy interesów małych narodów, najlepszego przyjaciela i wyzwoliciela narodu koreańskiego — wielkiego Generalissimusa Stalina”.

Wśród podarunków nadesłanych przez masę pracującą Francji znajduje się medal wybitny dla uczczenia pamięci Anatola France'a, artystycznie wykonany według oryginału odpis nut „Międzynarodówki”, wzory licznych wyrobów metalowych itp.

W gablocie z podarunkami od narodu włoskiego znajduje się m.in. depeš od sekretarza generalnego Powszechnej Konfederacji Pracy, di Vittorio, wyrażająca podziękowanie za pomoc udzieloną przez naród radziecki dotkniętej klęską powodzi ludności Włoch.

Podarunki dla radzieckich związków zawodowych nadesłali także robotnicy Finlandii, Szwecji, Islandii i Meksyku.

J. Pletrow

Zwyczajna kukła

Pan Heuss — „prezydent” Trizonii — zwrócił się przed pewnym czasem do Trybunału Konstytucyjnego Niemiec zapytaniem, czy układ ogólny jest zgodny z konstytucją, czy też nie. Pan Heuss dobrze wiedział, bez pomocy Trybunału Konstytucyjnego, że układ ogólny jest niezgodny z konstytucją. Liczył na to, że jego zapytanie będzie rozważane przez członków wyższej izby Trybunału, która składa się z sędziów oddanych Adenauerowi; nie wątpił więc, że orzeczenie Trybunału wypadnie po jego myśli, a więc po myśli Adenauera, czyli wbrew prawdzie. Pan Heuss gorąco popierał układ ogólny. Ale i Heussa i Adenauera spotkała niemiła niespodzianka. Trybunał zapowiedział, że odpowiedzi udzieli obie izby łącznie. A więc stało się wątpliwe, czy odpowiedź będzie taka, jakiej oczekiwał Heuss. Adenauer i stojący za nim imperialiści amerykańscy.

Cóż, pan Heuss wolał się w tej sytuacji skompromitować, niż narazić Waszyngtonowi. Nagle w ciągu godziny przestał być ciekawy. Wycofał swoje zapytanie.

Było to otwarte przyznanie się, że jego dotychczasowa ciekawość była tylko oszukańczym manewrem, że on sam jest amerykańską kukłką i, że obowiązki swoje pojmując jako obowiązki polegające na oszukiwaniu własnego narodu.

Ale pan Heuss usiłował jeszcze, zapewne z powodu niedowładu umysłowego, wyjąć się jednak wobec narodu. Udzielił radiowego wywiadu na temat swojej decyzji, wycofującej zapytanie o zgodność układu ogólnego z konstytucją, które było skierowane do Trybunału Konstytucyjnego. Nie przypadkowo postanowił ograniczyć się do wypowiedzi radiowej, a uniknąć wystąpienia publicznego. Przez radio można łatwo wypowiadzić każde kłamstwo. Nie widząc rumieńców, można się ironicznie uśmiechać, a oklamywanego słuchacza i tak tego nie zobacz. Jakże szczęście dla Heussa, że nie ma w Trizonii telewizji.

„Wycofanie mojego zapytania z Trybunału Konstytucyjnego nie ma nic wspólnego z treścią układu — oświadczył Heuss — Trybunał nie może być jednak przeciążony...”

Cóż za ludzki, pelen życiowych uczuć wobec prawników exultację z tego staruszka Heussa! Woli, aby sędziowie Trybunału poszli na czarną kawę, niż żeby zaprzętały sobie głowę układem ogólnym...

„Ja podejmuję swe decyzje zawsze na własną odpowiedzialność — mówił dalej Heuss — jest to mój obowiązek wobec historii i mojego sumienia”.

Był i w Polsce prezydent, odpowiedzialny tylko „wobec Boga i historii”. Nazywał się Mościcki. Nie możemy jednak powtórzyć, co mówi i co myśli o nim naród polski, ze względu na to, że uchylałoby to obyczajności publicznej. Zapewne pan Heuss również ma, zwłaszcza dzisiaj podobną opinię wśród wszystkich uczciwych Niemców. Na pewno także nazywają go... nie, nie możemy. To bardzo drastyczne określenie.

Często piszemy o marionetkach Wall - Street. Nie zawsze jednak czytelnik zdaje sobie sprawę, co to pojęcie oznacza; niektórzy wątpią w ich istnienie. Tych właśnie czytelników prosimy o przeczytanie historii o odpowiedzialnym „tylko” wobec historii prezydencie Heussie.

MAT

Z pobytu ping-pongistów CSR



W Chorzowie rozegrany został 16. XII br. międzynarodowy mecz tenisa stołowego Praga - Katowice. Reprezentacja Pragi, w skład której wchodzi najlepszy ping-pongist Czechosłowacji zdecydowanie pokonała reprezentację Katowic, zwyciężając w konkurencji mężczyzn i kobiet po 5:0.

Na zdjęciu: Zawodnicy Pragi, reprezentujący najwyższy poziom tenisa stołowego na świecie. CAF — fot. Seko.

GAZETA SPORTOWA

PO ZWYCIĘSTWIE NAD KRAKOWSKĄ GWARDIA

CWKS I B w finale Pucharu Polski

Powtórzenie półfinałowego meczu piłkarskiego o Puchar Polski między CWKS I B i krakowską Gwardią zakończyło się zwycięstwem CWKS 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył w 18 min. dogrywki pomocnik Wieczorek. W normalnym czasie wynik był bezbramkowy.

W niedzielę 21 bm. w finale Pucharu spotkały się więc dwie drużyny stołeczne: Kolejarz i CWKS I B.

Powtórzenie zwycięstwa po jednym wrocławskim wywołano zrozumieli zainteresowanie w stolicy, gromadząc na stadionie Wojska Polskiego

około 15 tys. widzów. Byli oni świadkami zwycięstwa, choć nie stojącej na wysokim poziomie gry, do czego przyczyniło się w znacznej mierze ciężkie, ośmizgłowe boisko.

Wojskowi byli zespołem szybszym i wykazali lepszą kondycję, co pozwoliło im na uzyskanie znacznej przewagi w drugiej połowie meczu i w dogrywce.

Lepsza technicznie Gwardia miała przewagę przed przerwą, jednak atak jej nie umiał wypracować sobie dogodnej pozycji do strzału. Po przerwie strona atakująca była gospodarzem, ale ataki ich rozbiły się na obronie krakowskiej, w której wyróżnili się Szurerek i Flanek. Bramkarz Jurowicz wystrząsnął wiele groźnych sytuacji pod swoją bramką i należał również do najlepszych w zespole. Atak grał chaotycznie i mało strzelał.

W CWKS formacje obronne stanęły na wysokości zadania likwidując z powodzeniem wszystkie ataki napadu krakowskiego. Wyróżnili się tu Zieliński, Korynt i Bielek. W ataku na dobrą notę zasłużył Sasładek.

Dogrywkę rozpoczęli wojskowi energicznymi atakami na bramkę Jurowicza, jednak strzały były w większości niecelne. Janeczek, który zastąpił po przerwie Górskiego, zmarnował dwie doskonałe okazje przestrzelując z naj-

Szachowy turniej Budowlanych Sokółki

W związku z Miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej KS Budowlani w Sokółce zorganizował turniej szachowy, w którym uczestniczyło 20 zawodników. Na pierwszym miejscu uplasował się Stanisław Bojko zdobywając 17 i pół punkta, przed Olaszewskim — 17 pkt., Mroczkiem, Andryszewiczem — 15,5 pkt. i Gajewskim — 13,5 pkt.

TRZECIE ZWYCIĘSTWO

Łódź-Praga, w tenisie stołowym

Międzynarodowe spotkanie w tenisie stołowym Praga-Łódź przyniosło podwójne zwycięstwo gościom. W konkurencji kobiet Praga wygrała 5:1. Jedyny punkt dla

drużyny łódzkiej zdobyła Szmidtówna, wygrywając z Gravkova 2:1 (21:18, 18:21, 21:16). W pozostałych grach zawodniczek Czechosłowacji zwyciężyły pewnie: Vyhnanovska — Szmidtówna 2:0 (21:11, 21:14), Vyhnanovska — Guzikówna 2:0 (21:16, 22:20), Hruskova — Hejnrichówna 2:0 (21:13, 21:13), Gravkova — Hejnrichówna 2:0 (21:17, 21:9), Hruskova — Guzikówna 2:0 (21:12, 22:20).

W konkurencji męskiej Czechosłowacy zwyciężyli 5:0 bez straty seta. Wyniki: Stipek — Krygler 2:0 (21:7, 21:13), Vyhnanovsky — Gaj 2:0 (21:17, 21:15), Stipek — Gaj 2:0 (21:10, 21:19), Vana — Krygler 2:0 (21:11, 21:14), Vana — Arbach 2:0 (21:12, 21:17).

W SZWECJI

Drugie zwycięstwo hokeistów CSR

Reprezentacja hokejowa Czechosłowacji pokonała w meczu rewanżowym Szwecję 5:4, (0:0, 3:2, 2:2).

Pierwszy mecz, rozegrany w piątek wygrali Czechosłowacy 6:4.

Zajęcia praktyczne ochotników pionierskiego zaciągu w kopalni „Mysłowice”



Ochotnicy pionierskiego zaciągu do górnictwa przechodzą przeszkolenie praktyczne w kopalniach, pod kierunkiem doświadczonych instruktorów — górników.

Operowanie ciężkim świderem górniczym wymaga nie tylko siły fizycznej, ale przede wszystkim wprawy.

Na zdjęciu: Pionier Leon Samiec w przodku kopalni „Mysłowice” wierce otwór strzałowy świderem górniczym. CAF — fot. Seko.

Mistrzostwa szachowe

Zacięte walki szachistów ZSRR

Niezwykle zacięte walki trwały w IX rundzie szachowych mistrzostw ZSRR. Większość gier została odłożona. Zakończono tylko trzy partie, w których Keres pokonał Goldenowa, Aronin — Konstantinopolskiego, a Bolesławski zremisował z Moisiejewem.

O MISTRZOSTWO WOJEWÓDZTWA

W boksie Gwardia — GWKS 14:6

W ramach rozgrywek bokserskich o mistrzostwo woj. białostockiego spotkały się 14 bm. Gwardia (Białystok) — GWKS. Mecz zakończył się

zwycięstwem Gwardii w stosunku 14:6. Oto wyniki poszczególnych walk od wad muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu zawodników Gwardii.

Elke poddaje się w I rundzie Kaczmarczykowi. Chłopski zwyciężył Kuklę przetrwał w I rundzie. Kaczmarczyk wysoko na punkty wygrał z Dyltnerem. Klein zdecydowanie pokonał Szydłowski (była to najładniejsza walka dnia). Rybacki po ładnej walce wygrywa na punkty z Dziewańskim. Niewiedzi zwyciężył Maliszewskiego przez tko. w I rundzie. Grasiak po krótkiej walce zwyciężył Brudzińskiego. Cyranek uległ Stanisławskiemu, a Maciuszonek w walce z Gocholskim został zdyskwalifikowany w III rundzie.

ZAKOŃCZONE Mistrzostwa zapaśnicze CRZZ

W niedzielę 14 bm. zakończył się w Gdańsku 2-dniowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo Związku Zrzeszeń Sportowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w mistrzostwach startowało wielu młodych zawodników.

W konkurencji indywidualnej tytuły mistrzów zdobyli (w kolejności wag):

Sadowski (Włókniarz), Budzyński (Unia), Toboła (Górniki), Dąbrowski (Budowlani), Szajewski (Spółnia), Reda (Budowlani), Książkiewicz (Ogniwo), Michalski (Budowlani).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli Budowlani — 49 pkt. przed Włókniarzem — 45 pkt. i Górnikiem — 41 pkt.

OSTATNIE WYNIKI

Rozgrywki o mistrzostwo województwa w koszykówce mężczyzn

14 bm. zakończono rozgrywki o mistrzostwo województwa białostockiego w koszykówce męskiej. W pierwszym południowym spotkaniu Budowlani (Suwałki) sprawili wielką niespodziankę wygrywając z Budowlanymi (Białystok) w stosunku 40:35.

Białostoczanie zlekceważyli przeciwnika wystawiając najmłodszy swój skład, który chociaż uległ ambicie, lecz musiał ulec bardziej rutynowanej drużynie z Suwałk.

Spotkanie AZS (Białystok) — Kolejarz (Lapy) wygrał walkowerem AZS z powodu niestawienia się przeciwnika.

Ostatnia walka dnia pomiędzy GWKS — Budowlani (Suwałki) stała pod znakiem wielkiej przewagi wojskowych, którzy potrafili wykończyć każdą dogodną sytuację. Budowlani nie wytrzymały kondycyjnie tego spotkania, gdyż przyjechał na mistrzostwa w bardzo szczupłym składzie i grał jeden mecz po drugim.

W boksie Finaliści drużynowych mistrzów Związku Radzieckiego

Do półfinałów drużynowych mistrzostw ZSRR w boksie zakwalifikowały się cztery drużyny: Moskwa i Federacja, Ukraina i Federacja Rosyjskiej. Zespoły te ukończyły eliminacje bez porażki. W półfinałach Moskwa wygrała z Ukrainą, a Federacja z Federacją Rosyjską. Moskwa będzie więc broniła tytułu drużynowego mistrza ZSRR w spotkaniu z Leningradem.